

Plut. 1/2

(7323)

Dnia 10/11 1940 r. wyjechałam z moim synem
z rodziną ze Zdolbunowa (ostatnie miejsce zam.)
do Rosji. Podróż trwała 4 dni po których
zagnano nas następnego dnia do pracy
przymusowej. Posiółek Tonpo - rokrobutka
w Sokolski obl. Wobgoobka zamieszkały byli
przez roduły polskie wywiezione wraz ze
mną. Pracowałam przy lesoparowale, żałowania
muc torfu a następnie po ukończeniu kursu
jako motorystka na lesoturze.

Warunki pracy były bardzo ciężkie, gdyż
miejsce pracy było o 7 km od posiółka,
gdzieś uderwaliśmy się pieszko, a przy tym
wyczerpanie z braku równości.

Pomoc lekarska była tak mała, że dziewczynki
do lat 9 wymarły, co było powodem
zmiechecenia do dalszej pracy.

Dnia 2/2 1941 r. wyjechałam z posiółka
około Burubuku, gdzie wstępsem do P.S.K.
och. Limna Gorlina.